Cena zł. 3

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

EXPRESS ILUSTROWANY

ROK III | ŁÓDŹ, NIEDZIELA 1 LUTEGO 1948 ROKU | Nr 32 (686)

Krwawy plon zbrodni

Walki bratobójcze ogarnęły całe Indie. — Mordercy Gandhiego osiągnęli chwilowo swój cel...

Donoszą z Bombaju, że bezpośrednio po zabójstwie Gandhiego wybuchły tu krwawe walki bratobójcze. Policja strzelała do demonstrujących tłumów. Wczoraj ogłoszono w Bombaju godzinę policyjną.

Na terenie całych Indii doszło do krwawych rozruchów. Na ulicach miast znaleziono wielu ludzi, zakłutych sztyletami.

Szczątki Mahatmy Gandhiego zostały spalone nad brzegami świętej rzeki Junna w 24 godziny po dokonanym morderstwie. Podczas obrządku obecnych było pół miliona ludzi. Po spaleniu zwłok samoloty obrzuciły kwiatami miejsce gdzie dokonano ceremonii pogrzebu.

Zbrodniarz, który dokonał morderstwa na Gandhim pozostanie w więzieniu aż do rozprawy. Przyznał się on do winy i wskazał swoich trzech wspólników. Jako powód zbrodni podał, że uważał iż Gandhi jest odpowiedzialny za przelew krwi Sikhów i Hindusów po dokonaniu podziału Indii. Morderca był członkiem stowarzyszenia ortodoksów hinduskich Maha Saba w Poona, którzy byli przeciwnikami Gandhiego.

W związku z tragiczną śmiercią Mahatmy Gandhiego, rząd Indii ogłosił oficjalną 13-dniową żałobę. W tym okresie widowiska będą odwołane, w całym kraju będą odprawiane modły żałobne. Na wszystkich gmachach publicznych wiszą flagi państwowe opuszczone do połowy masztu.

* * *

Z powodu śmierci Mahatmy Gandhiego nad siedzibą ONZ w Lake Success powiewa flaga Narodów Zjednoczonych opuszczona do połowy masztu. Ten symbol żałoby będzie powiewał nad gmachem ONZ przez trzy dni.

Z całego świata napływają depesze kondolencyjne.

Pan minister zawiódł się...

Angielki są stanowcze

i za równą pracę z mężczyznami żądają równej zapłaty. — Bezskuteczne wysiłki min. Crippsa

Minister skarbu i gospodarki narodowej Wielkiej Brytanii Stafford Cripps zwołał konferencję kobiet pracujących w prasie. Konferencja przybrała całkiem nieoczekiwany dla ministra obrót, bowiem dziennikarki zaoponowały przeciw nawoływaniu kobiet do powrotu do pracy w przemyśle. Dziennikarki protestowały energicznie przeciw nierównej płacy dla kobiet za jednakową pracę z mężczyznami, oraz przeciw niedostatecznej ilości żłobków i przedszkoli dla dzieci kobiet pracujących.

Na wezwanie ministra do oszczędzania, dziennikarki odpowiedziały, że niepewna sytuacja funta nie zachęca bynajmniej do oszczędności. Nadto dziennikarki krytykowały brak artykułów pierwszej potrzeby na rynku, przy jednoczesnym nadmiarze artykułów luksusowych oraz niedostateczną jakość towarów.

Panika we Francji

Ludność straciła resztki zaufania do franka. — Pracownicy bez środków do życia

Z Paryża donoszą o wielkiej panice, jaką wywołało zarządzenie o wycofaniu z obiegu banknotów 5000-frankowych. Drobni kupcy odmawiają przyjmowania nawet tysiącfrankowych banknotów, twierdząc, że i one wkrótce zostaną wycofane bez możności wymiany.

Powszechna Konfederacja Pracy domaga się skasowania ustawy, podkreślając, że wiele osób otrzymało ostatnio pensje w banknotach pięciotysięcznych i obecnie nie mają z czego żyć.

Zastępca Marshalla

konferuje z ambasadorem Polski w USA

Donoszą z Waszyngtonu, że ambasador R. P. w Waszyngtonie — Winiewicz odwiedził w dniu 30 bm. wiceministra spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych Normana Armoura i odbył z nim wymianę zdań na temat bieżących problemów politycznych.

Polska i Węgry

podpisały umowę o wymianie kulturalnej

W dniu 31 stycznia w Budapeszcie odbyło się uroczyste podpisanie konwencji o współpracy kulturalnej między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Węgierską. Konwencję podpisali ze strony polskiej minister oświaty Skrzeszewski oraz ambasador R. P. na Węgrzech, dr. Fiderkiewicz.

Pachołkowie Petaina

prowadzą pertraktacje z Franco

Dziennik paryski „Humanite" twierdzi, że w rokowaniach prowadzonych przez Francję w Hiszpanii na temat otwarcia granicy hiszpańsko - francuskiej, biorą udział prócz oficjalnych osobistości — dawni dygnitarze rządu Vichy.

„Humanite" wskazuje nazwiska generałów — stronników Vichy, którzy w tej sprawie odbywali konferencję z rządem gen. Franco.

Delegacja Rumunii

wyjechała wczoraj do Moskwy

W sobotę wyjechała do Moskwy rządowa delegacja rumuńska z premierem Grozą na czele. W skład delegacji wchodzą m. in. minister spraw zagranicznych Anna Paukor i minister handlu Georgiu Dey.

Przygoda Małgosi w USA

(Hor.) Codziennie piszemy tu o sprawach głośnych na terenie międzynarodowym, zaprzątających uwagę wielu milionów ludzi.

Ale zdarza się czasami, że pewno wy i my, mamy tej t. zw. „wielkiej polityki" — dość. Jak to się mówi: „po dziurki w nosie". I chciałby człowiek machnąć ręką na to wszystko, o czym innym pomyśleć, na coś innego popatrzeć, czegoś innego posłuchać. Jednym słowem — nieco wypocząć.

I taka właśnie sposobność się nadarza. Nie o politykach, nie o generałach, królach i prezydentach — ale pomówimy dziś o miłosnej przygodzie małej, nieznanej Angielki, miss Margaret Goosey. O maleńkiej, miłosnej idylli...

W czasie pobytu amerykańskich sił zbrojnych na wyspach W. Brytanii, miss Margaret czyli Małgorzatka zakochała się w żołnierzu U. S. A., niejakim Tomie Johnson z Wirginii. Młodzi zdążyli się zaręczyć i po wojnie nasza Małgorzatka wyjechała do St. Zj., by poślubić swego narzeczonego. Tu jednak spotkała ją pewna niespodzianka. Oto zamiast na ślubnym kobiercu, znalazła się (na mocy wyroku sądowego) W SPECJALNYM ZAKŁADZIE POPRAWCZYM DLA KOBIET, jako skazana na 6 miesięcy ROBÓT PRZYMUSOWYCH.

Po otrzymaniu tej wiadomości, pozostała w Anglii rodzina pechowej panny młodej, poczyniła starania o interwencję dyplomatyczną. I oto brytyjskie Foreign Office, czyli min. spr. zagr. odmówiło interwencji, wyjaśniając, że „miss Goosey pogwałciła prawa państwowe kraju, w którym zamieszkała. Wolno jej (po karze) powrócić do Anglii, ale nie może przebywać na wolności w U. S. A., bowiem jej narzeczony... jest Murzynem! Zaś prawa Wirginii i 6 innych stanów płd. U. S. A. przewidują WIĘZIENIE dla białej kobiety — dobrowolnie utrzymującej stosunki z Murzynem".

Oj, Małgosiu, Małgosiu! Gdybyś tak mogła w czasie minionej wojny przebywać na tych terenach Europy, na których stanął but i „prawo" niemieckie, nie byłabyś dziś taka lekkomyślna. Taka zacofana — w XX-tym wieku ery chrześcijańskiej. W dobie rozbicia atomu! Wiedziałabyś bowiem, miła — co to jest „Rassenschande".

A może wiedziałaś, tylko sądziłaś, że po klęsce narodu zbójów i szaleńców, wolno jest kochać człowieka o innym kolorze skóry, oczu, włosów?

Nie — kochanie! Jeden „herrenvolk" diabli wzięli, ale zaraz się zgłosił następca. Nowy naród „nadludzi" o bliźniaczych, jak widzisz, zasadach.

Że zaś w U. S. A. za taką zbrodnię, prawo nie karze—jak III-cia Rzesza—śmiercią a tylko więzieniem — to jest czysta twoja wygrana, którą przypisać należy etyce chrześcijańskiej i wielkoduszności kulturalnych i cywilizowanych Amerykanów. Tam przecież, jak ci już pewno wiadomo, każde posiedzenie Kongresu rozpoczyna się modlitwą, każdy obywatel należy do którejś z 4.444-ch sekt religijnych i obowiązkowo w każdym pokoju hotelowym znajdziesz na nocnym stoliku biblię lub Pismo św. Sam Watykan może poświadczyć...

A, że popracujesz pół roku w murach więzienia? Głupstwo. To nawet nie jest więzienie. To jest taka „Chata wuja Toma", którą na miodowe miesiące wdzięczni współobywatele zbudowali twemu Tomowi za to, że swego czasu został powołany do nadstawienia karku za ojczyznę, swobodę i demokrację, United (czyli: Zjednoczonych) ... S. A.

Jedność robotnicza świata

przeszkadza imperialistom w realizacji planu Marshalla. — Anglosaskie próby rozbicia Światowej Federacji Zw. Zaw.

Onegdaj odbyło się w Londynie posiedzenie Rady Generalnej brytyjskiego kongresu Trade Unionów (Zw. Zawodowe), na którym zapadła decyzja, że jeśli sesja biura wykonawczego Światowej Federacji Związków Zawodowych nie odbędzie się do połowy lutego, to Rada Generalna będzie uważać się za uprawnioną do wzięcia udziału w konferencjach w sprawie planu Marshalla, lub też sama zainicjuje zwołanie takiej konferencji.

Korespondent „Daily Express" pisze, że po posiedzeniu członkowie Rady Generalnej przyznali, iż powzięte przez nich postanowienie jest „pierwszym krokiem" do rozbicia światowego ruchu związkowego.

*

W związku z propozycją brytyjskich Trade Unionów zwołania konferencji związków zawodowych państw zainteresowanych planem Marshalla, biuro konfederalne CGT (francuskie Zw. Zawodowe) opublikowało komunikat, w którym domaga się od światowej federacji **odrzucenia tego żądania.**

Biuro CGT uważa, że złożona propozycja ma na celu **wprowadzenie zamieszania w szeregach pracowników**, celem zwalczenia tą drogą ich **głębokiej wrogości do planu Marshalla**, oraz uwydatnienie rozłamowych elementów w łonie Światowej Federacji Zw. Zawodowych **i służenie intrygom** jej przeciwników.

Biuro zwraca uwagę na rozłamową akcję agenta amerykańskiego Irving Browna, która wymierzona początkowo przeciw CGT, **kieruje się obecnie przeciw jedności Światowej Federacji Zw. Zawodowych.** Biuro przypomina że krajowy komitet konfederalny CGT na posiedzeniu w dniu 13 listopada 1947 r. odrzucił 857 głosami przeciwko 127 i przy 4 wstrzymujących się plan Marshalla jako **wojenną machinę imperializmu amerykańskiego.**

Komunikat piętnuje wreszcie inicjatywę pewnych zagranicznych związków zawodowych zwołania konferencji przedstawicieli ruchu związkowego państw „szesnastu".

Karnawał dobiega końca

Największym powodzeniem cieszą się zabawy młodzieżowe. — Kobiety ubierają się elegancko, chociaż tanio

Jeszcze tylko 10 dni dzieli nas od końca karnawału. Wprawdzie różni on się obecnie od staropolskich, mających wiekową tradycję *„szaleństw karnawałowych", mających jeden, jasno wytknięty cel: kojarzenie małżeństw* i stawanie młodych par przed ołtarzem — niemniej jednak, bezsprzecznie *ilość ślubów w okresie karnawału jest i dziś największa.*

Atmosfera, na którą składają się *światła, muzyka, strojne suknie, uśmiechy i gwar ożywionych rozmów — wybitnie korzystnie działa na każdego z nas.*

Szczególnie rozkwitają w niej kobiety, o których słusznie można powiedzieć, że przemieniają się jak te przysłowiowe *poczwarki w motyle.* Różnokolorowe „skrzydła" tych motyli, bynajmniej nie muszą być wykonane z specjalnie wykwintnych materiałów, aby wzbudzić podziw w oczach męskich.

Tegoroczny karnawał (prawie że wiosenny), zostawił wielkie pole do popisu inwencji kobiet. Wśród *sukien jedwabnych, aksamitnych, wełnianych, święciły także tryumfy wieczorowe sukienki z... kretonu!*

Tak ładne, tak „wiośniane", tak przy tym praktyczne, że jeszcze raz należy stwierdzić, iż nasze kretony, jeśli mają ładne wzory, są po prostu *bezkonkurencyjne na wszelkich polach* (naturalnie gdy jest odpowiednia temperatura!).

Taniość ich pozwala na wybranie fasonu sukni najmodniejszego w tym roku: bardzo szerokiej i powłóczystej, a gdy karnawał się skończy *„balowa toaleta" zamieni się łatwo w zwykłą, krótką letnią sukienkę i wystarczy nam jeszcze materiału na kostium plażowy.*

W trzecim roku po wojnie *kobiety* — i słusznie — *pragną się ubierać ładnie.* Toteż zabawy w tegorocznym karnawale odbywają się już pod znakiem niewątpliwej elegancji stroju kobiecego. Elegancji, polegającej zresztą, jak wspomnieliśmy wyżej, nie na tym, aby suknia była kosztowna, lecz aby była *gustowna, ładnie uszyta i odpowiednia do typu urody i figury swojej właścicielki.*

Nareszcie, *stare, nieżyciowe „konwenanse" przestały wisieć niczym miecz Demoklesa* nad głową tej czy innej kobiety, pragnącej pójść na zabawę.

Nie pieniądze, które dawniej decydowały o możliwościach rozrywek, lecz po prostu chęć wystarczy, aby bawić się w karnawale z całą *przyjemnością i radością, do jakiej szczególnie zdolna jest młodzież.*

Ta młodzież, której odebrano sześć lat normalnego, dobrego życia, która po okupacji musi nadrabiać *nie tylko braki w nauce,* lecz trochę także *„nadrobić" swoje zaległości w radowaniu się życiem, której należy się wiele wesołych i miłych chwil.*

Toteż zabawy młodzieżowe cieszą się olbrzymim powodzeniem i śmiało można zaryzykować twierdzenie, że *nigdzie i nigdy już nie bawią się ludzie tak dobrze i tak całym sercem, jak właśnie w owych latach szkolnych i akademickich.*

Długie lata wspominamy ze wzruszeniem i specjalnym sentymentem swój *„pierwszy bal".* Choćby ten „bal", kończył się punktualnie o godz. 12-ej w nocy, a odbywał się przy dźwiękach fortepianu, względnie radia lub patefonu, w sali szkolnej, czy Bratniej Pomocy, ozdobionej pięknie rękami uczniów lub studentów.

I ta właśnie sala zostaje w naszych wspomnieniach jako najwspanialsza z wszystkich później widzianych sal balowych, a podłoga posypana skraweczkami stearyny, najlepszym z parkietów.

Dlatego, *niesłusznie postępują rodzice, którzy zabraniają swym córkom i synom brać udział w zabawach dla młodzieży, organizowanych przez szkołę.*

Nauki moralne w rodzaju: *„masz się uczyć a nie tańczyć"*, świadczą o *niewyrozumiałości,* budzą rozgoryczenie i tym większe pragnienie zabawy, im bardziej jest ona *„zakazana".*

Dlatego też należy się zawsze dobrze zastanowić, czy *zakaz jaki wydajemy jest słuszny* i czy da taki efekt jakiego się spodziewamy, a nie wręcz odwrotny?

Ale wracając jeszcze do kończącego się za kilka dni karnawału. Oczywiście, od dnia 10 lutego, *zabawy nie zostaną zlikwidowane „jak ręką uciął".* Niemniej jednak, w karnawale *bawimy się najwięcej i najweselej — zgodnie z nakazami tradycji.*

a.

Dzieci zagrożone gruźlicą

Walka z tą chorobą jest jednym z najdonioślejszych zadań instytucji ubezpieczeń społecznych

Badania lekarskie przeprowadzane po wojnie wykazują niezwykle wysoki procent dzieci, zagrożonych gruźlicą.

Leczenie tej ogromnej liczby dzieci na trafia **na poważne i różnorodne trudności.** Największą przeszkodą jest **brak dostatecznej ilości sanatoriów i personelu leczniczego.** Akcję tę utrudnia również poważnie **niedostateczne zrozumienie przez rodziców niebezpieczeństwa zagrażającego dzieciom.**

Mimo jednak istniejących trudności, wysiłki instytucji ubezpieczeń społecznych, zmierzające do zwalczania gruźlicy wśród dzieci, dały poważne wyniki.

W roku 193? w leczeniu sanatoryjnym pozostawało 1.242 dzieci, w roku 1946 instytucje ubezpieczeń społecznych leczy**ły 3.640 dzieci, zaś liczba dzieci leczonych w zakładach przeciwgruźliczych w roku ubiegłym przekroczyła 14.000.**

Jak z tego wynika, ilość dzieci gruźliczych, leczonych przez instytucje ubezpieczeń społecznych, wzrosła po wojnie już w roku 1946 trzykrotnie, a obecnie dwunastokrotnie.

Niezależnie od powyższej akcji, szereg Ubezpieczalni Społecznych prowadzi **prewentoria dla dzieci niedożywionych i słabowitych.** W prewentoriach tych obok odpowiedniego odżywiania i opieki lekarskiej dzieci mają zapewnioną w okresie zimowym naukę szkolną.

Obecnie instytucje ubezpieczeń społecznych dysponują **410 łóżkami w siedmiu prewentoriach.** Ilość łóżek **zostanie zwiększona w tym roku o dalszych 680,** jednakże wszystko to — to stanowczo za mało, wobec tak olbrzymich potrzeb.

Dlatego też, jeżeli chcemy ocalić nasze dzieci przed tak strasznym wrogiem, musimy pomóc państwu w jego wysiłkach i przyczynić się do zwiększenia liczby sanatoriów dla dzieci gruźliczych! (k)

Nasze Tatły

OSZCZĘDNA ŁODZIANKA: Podarte w środku prześcieradło należy przeszyć w nast. sposób: przeciąć prześcieradło wzdłuż, przez środek, złączyć razem i zeszyć. Brzegi obrębić, szew w środku rozprasować, żeby był gładki.

* * *

„SZAROTKA" z ul. Sterlinga: Z przyjemnością przyjmujemy Panią do grona naszych miłych przyjaciół i korespondentów. Odpowiadamy kolejno na pytania: biura Polskiego Czerwonego Krzyża mieszczą się przy ul. Piotrkowskiej 236. Powinna się Pani zwrócić do Biura Informacji i Poszukiwań (czynne od 8—17) Adres Zarządu Związku Walki Młodych — ul. Roosevelta 17. W ostatniej sprawie proszę napisać do Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, Warszawa, Aleja Stalina 26. Dziękujemy za pozdrowienia i przesyłamy Pani nasze.

* *

DWIE PRZYJACIÓŁKI: Miłe Panie! Kobieta pracująca, dysponująca przeciętną ograniczoną sumą pieniędzy miesięcznie, nie może pozwolić sobie na kupno sukni, która byłaby niepraktyczna i odpowiednia tylko na okazje wyjątkowe. Im skromniejszy jest nasz budżet, tym rozsądniej powinniśmy nim dysponować. Im mniej mają Panie sukien, tym powinny one być staranniej obmyślone, gustowniejsze i bardziej wszechstronne. Każda suknia musi być tego rodzaju, aby była odpowiednia do pracy, aby popołudniu można było pójść w niej do kawiarni, a wieczorem do teatru — zmieniając tylko dodatki (innego koloru szalik i chusteczkę, albo kolorowy pasek, ozdobny kołnierzyk i tp.). Za miłe słowa dziękujemy, w miarę miejsca postaramy się więcej pisać o interesujących Was zagadnieniach kulinarno — domowych.

* * *

AMATOR SURÓWEK: Aby zrobić sałatkę — surówkę, należy wziąć: marchew, seler, jabłko, mały kwaszony ogórek, cukier, sól, kwasek cytrynowy i oliwę. Jarzyny i obrane jabłko zetrzeć na tarce do jarzyn, zaprawić cukrem, kwaskiem cytrynowym rozpuszczonym w wodzie, solą i odrobiną oliwy. Dobrze wymieszać i postawić na godzinę w chłodnym miejscu. Sałatki z surowych jarzyn mają szczególne znaczenie dla naszego organizmu zimą, kiedy brak w potrawach witamin. Należy je jadać możliwie jak najczęściej.

Codzienna nowelka „Expressu"

POWRÓT

Pewnego dnia odeszła od niego, zostawiając na stole lakoniczny list:

„Nie jesteśmy dla siebie odpowiedni. Odchodzę. Wybacz i zapomnij.
Zofia".

Zbliżała się druga godzina po południu a jej nie było. O wpół do trzeciej służąca rzekła:

— Obiad się zepsuje, jeżeli pan będzie dłużej czekał.

Był chorobliwie ambitny, bojąc się więc, żeby służąca nie domyśliła się prawdy, odpowiedział zwykłym głosem:

— Pani uprzedziła mnie, że może się spóźni. Jeżeli za dziesięć minut nie przyjdzie, można nakryć stół!

Mijały godziny. Zygmunt chciał dzwonić do rodziców, do krewnych, zastanowił się jednak. Może Zofia wróci, poco więc wtajemniczać obce osoby?

O ósmej godzinie służąca zaczęła denerwować się.

— Czy pani nie przytrafiło się jakieś nieszczęście?

Czuł, że w tym pytaniu więcej było ciekawości niż współczucia i skłamał po raz drugi:

— Nie, nie!.. Pani mnie uprzedziła.. Proszę nakryć do kolacji!

Jako ostatni wybieg wymyślił chorobę ciotki. Ale wypadek rozniósł się po całym domu. Lokatorzy witali go wzrokiem pełnym politowania, służąca o nic już nie pytała, ale jej milczenie było stokroć wymowniejsze, niż niedyskretne słowa.

Zastanawiał się:

— A co będzie jeśli Zofia wróci? Muszę wobec wszyskich udawać, że się nic nie stało i przyjmę ją jak gdyby nigdy ode mnie nie uciekła.

Miał zamiar jej wybaczyć. Zofia była jeszcze prawie dzieckiem, słabą kobietę, on zaś kochał ją tak bardzo! Ale oni? Podstępna służąca i sarkastyczni sąsiedzi? Przywołał służącą i rzekł, nie podnosząc wzroku:

— Wyjeżdżam. Nie mogę cię dłużej trzymać... Bardzo mi przykro!...

Następnie przeprowadził się na drugi kraniec miasta i wynajął inną służącą. Mógłby uchodzić za starego kawalera, poniewaź jednak nie tracił nadziei, że żona powróci wykombinował cały romans. Opowiadał, że żona wyjechała i wróci za dwa tygodnie. Opisywał jej przyzwyczajenia, upodobania: w jaki sposób nakrywała zwykle stół, jak układała bieliznę w szafie i w swych imaginacjach posunął się tak daleko, że wracając z biura, pytał codziennie:

— Nie było depeszy? Nikt nie dzwonił?

Po miesiącu, gdy konstatował, że służąca domyślała się czegoś, znajdywał jakiś błahy powód, by ją oddalić. A tej, która przyszła po niej opowiadał tak samo:

— Pani może lada dzień wrócić... Gdyby mnie nie było przypadkiem w domu, proszę powiedzieć, że wyszedłem na spacer.

W ten sposób żył imaginacją.

Bawił się jej fotografiami, wspominał dawne czasy, opowiadał służącym jakie są najulubieńsze potrawy żony i ciągle wierzył w jej powrót.

A czas mijał. Zygmunt zestarzał się i osiwiał. Mimo to dbał o swoją powierzchowność i myślał tylko o Zofii.

Ale ona nie wracała. I w dalszym ciągu samotny mężczyzna siedział przy stole, na którym stały dwa nakrycia i spoglądał w zamyśleniu na puste miejsce.

Szeptano o nim, że zdziwaczał, że zmarnował sobie życie. Ale on zamknięty w sobie nie zważał na nic, żyjąc w świecie ułudy, w którym królowała ta, która go kiedyś porzuciła...

Pewnego wieczora — a była godzina ósma — siadając do kolacji, rzekł do służącej która była dopiero od rana:

— Jak pani przyjdzie, to trzeba będzie fotel przysunąć do stołu. A pantofle pani stawia się zwykle obok pieca...

Nagle rozległ się dzwonek. Czuł, że serce nie wytrzyma naporu krwi.

— Prędzej!... Proszę otworzyć!.. Może to pani!...

Nie wierzył. Nie przypuszczał nawet. Po tylu latach!

A służąca wróciła do pokoju i oznajmiła naturalnym głosem:

— Pani przyjechała!

Chciał się zerwać z miejsca, ale nogi zachwiały się pod nim.

Zofia stanęła w obramowaniu drzwi, nieśmiała, cicha i wzruszona...

Wyciągnął ramiona, otworzył usta by krzyknąć:

— Ty?!... To ty?! Więc przyszłaś?!

Ale w tej chwili ujrzał spokojną twarz służącej, której przecież powiedział, że pani wyjechała z domu przed dwoma dniami. Czy po dwóch dniach rozłąki wykazuje się tak wielką radość, takie ogromne zdziwienie?

I pamiętając o długich latach cierpliwego oczekiwania, o ogromie swych cierpień i o wszystkich kłamstwach, pohamował nagły poryw i tak jakby powrót ukochanej żony był sprawą zupełnie naturalną, rzekł zrzędzącym tonem męża, który lubi okazywać swoje niezadowolenie.

— Znowu się spóźniłaś! Ach te kobiety! Już jest przecież po ósmej!..

PRZYGODY WICKA i WACKA



WACEK: — A możebyśmy coś przetrącili w „lotnym barze"?
WICEK: — No chyba, że bardzo chcesz, bo nie mam melodii...



WICEK: — Panie starszy! Chcielibyśmy coś przetrącić...
KUCHARZ: — Już się robi! Zaraz dam zupkę!...



WICEK: — Mówiłem, że nie mam melodii do żarcia...
WACEK: — I ja też nie! Ta zupa... psem smakuje!...



WICEK: — A to co znaczy?...
KUCHARZ: — Poczciwy Burek zmywa nam talerze!... Przecież muszą być czyste!

Karty wymienne od 3-go do 7-go lutego

Wydawanie kart wymiennych na miesiąc marzec rozpocznie się w dniu 3 lutego i trwać będzie do 7 lutego włącznie.

Wymiana tych kart na rzeczywiste odbywać się będzie od 5 do 15 lutego włącznie.

Jednocześnie z kartami żywnościowymi wydawane będą karty opałowe na bieżący kwartał tym wszystkim, którzy nabyli do nich prawo po przepracowaniu 1 miesiąca i 15 dni.

Dodatkowe wydawanie kart opałowych na pierwszy kwartał kończy się z dniem 15 lutego. (k)

Nielegalna garbarnia wykryta została w Konstantynowie

W Konstantynowie przy ul. 11-go Listopada 14 znajdowało się przedsiębiorstwo, które jak głosił skromny szyldzik przyjmowało do wyprawiania skórki futrzane. Właścicielami przedsiębiorstwa byli Stefan Jonski, zamieszkały w Łodzi przy ul. Wólczańskiej 7 oraz Artoni Binkowski, zamieszkały w Konstantynowie.

Komisja Specjalna stwierdziła, że obydwaj wspólnicy dopuszczają się cięż kich wykroczeń. *Zamiast bowiem wyprawiać futerka, zajmowali się nielegalnym garbowaniem skór miękkich, działając w ten sposób na szkodę państwa.*

Gdy przeprowadzono kontrolę w nielegalnej garbarni, znaleziono tam znaczną ilość wyprawionych oraz surowych skór, jak również całkowite urządzenie garbarni. *Skóry i maszyny zostały skonfiskowane, a „garbarzy" skierowano na 8 miesięcy do obozu pracy.* (i)

Hycle z gestapo
Kto może udzielić o nich informacji?

Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Niemieckich w Łodzi komunikuje, że w strefie okupacyjnej w Niemczech zostali ujęci i mają być wydani władzom polskim następujący przestępcy:

Kartheuser Peter, ur. 25.10. 1909 r., który był pracownikiem gestapo w Łodzi od 1.4. 1941 r. Brał on czynny udział w „Kampfgruppe Reinefahr", mieszkał przy ul. Anstadta Nr. 3.

Iborg Heinrich, ur. 19.11. 1904 r., pracownik gestapo łódzkiego na stanowisku Polizeiinspektora.

Jentsch Friedrich, ur. 4.7. 1905 r., pracował w łódzkim gestapo od 1941 r. na stanowisku „Kriminaloberassistent" a od 28.4. 1943 r. na stanowisku — „Kriminalsekretära".

Passia Herbert, ur. 15.1. 1904 r., pracował w gestapo łódzkim jako „Kriminalsekretär" w Łodzi (1.4. 1941 — 1.4 1943). Potem przeniesiony do Lwowa i Krakowa (1944 r.).

Wszystkie osoby, które mogą złożyć zeznania w sprawach w/wym. proszone są o zgłaszanie się do biura Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Łodzi, pl. Dąbrowskiego 5, pok. 140 (tel. 251-20 w. 29).

„Jodełka" pokutuje...

Gotowe ubrania nie „idą"

Dlaczego magazyny zawalone są wyrobami konfekcyjnymi? — Więcej gustu, staranności i dobrej woli!

Uszycie ubrania stanowi poważny wydatek w budżecie człowieka pracy. Jeżeli chodzi o sam materiał, to ostatecznie jeszcze pół biedy, bo kupon wełny ubraniowej o zawartości 50 — 60 proc. wełny nie kosztuje więcej niż 5 do 6 tysięcy zł. **Gorzej natomiast wygląda sprawa z robocizną, gdyż ceny pobierane przez krawców są stosunkowo wysokie w porównaniu z przeciętnymi zarobkami pracowniczymi.**

Z tych więc powodów świat pracy winien być w wysokim stopniu zainteresowany **gotowymi ubiorami t. zw. konfekcją.** Nabycie gotowego ubrania wypada bowiem niewspółmiernie taniej, niż szycie u krawca.

W latach przedwojennych **wyroby konfekcyjne cieszyły się w Łodzi wielkim popytem.** Stałymi ich odbiorcami byli nie tylko wieśniacy, którzy z zasady kupują gotowe ubiory, a także robotnicy, a nawet pracownicy umysłowi.

Dzisiaj również magazyny pełne są gotowych ubrań, palt i sukien. **Amatorów jednak jest znikoma ilość.** Publiczność prawie wcale nie interesuje się konfekcją sprawiając sobie ubrania wprawdzie bardzo rzadko ale „na miarę".

Czemu tak się dzieje? **Przecież gotowe ubrania, palta i suknie są jednak bardzo tanie. Gotowy garnitur można nabyć dziś za 8 — 10 tysięcy złotych, a więc niemal za tyle, ile trzeba zapłacić za kupon materiału na ubranie.**

Ostatnio bawiła w Łodzi specjalna komisja ministerialna, która zainteresowała się tą sprawą **i umyślnie przybyła do naszego miasta, aby ją wyjaśnić!**

Magazyny łódzkie zaopatrywane są w gotowe ubiory przeważnie przez dwie fabryki na Śląsku. Początkowo miały one stałych odbiorców — zarówno sklepy prywatne, jak i spółdzielcze. **Ostatnio jednak sklepy prywatne w ogóle nie odbierają tego towaru, a sklepy spółdzielcze ograniczyły zamówienia do minimum.**

Dzieje się to zaś dlatego, **że gotowe ubiory pod żadnym względem nie odpowiadają klienteli.**

Fabryki konfekcyjne nastawiły się **jedynie na tani towar.** Do produkcji ubrań, palt itp. używana jest **niskoprocentowa wełna o niemodnych i niegustownych deseniach. Przeważa przysłowiowa już „jodełka" na którą klient wcale nie chce patrzeć. Kolory również są niedobrane, często wręcz brzydkie.**

Poza tym gotowe ubiory **wykonane są po partacku.** Źle skrojone, źle uszyte i fatalnie wykończone. Nie można więc dziwić się klienteli, że omija starannie sklepy z gotowymi ubiorami.

O tym wszystkim mówili komisji ministerialnej kierownicy sklepów oraz spółdzielni, **prosząc o wszczęcie odpowiednich starań, aby konfekcja była produkowana staranniej, z pewnym smakiem i gustem, a przede wszystkim z uwzględnieniem żądań klienteli.**

Klient ma prawo domagać się, aby za swoje pieniądze otrzymał towar, który mu odpowiada, z którego byłby zadowolony. **Nie stać nas na luksus, ale nie ma chyba takiej kobiety, czy mężczyzny, którym byłoby obojętne jak się prezentują w garniturze, sukni, czy palcie.**

Rok 1948 zaznaczy się wyścigiem nie tylko na polu wydajności, ale przede wszystkim — **podniesienia jakości.** Cały przemysł włókienniczy i inne przemysły które przystąpiły już i jeszcze przystąpią do ruchu współzawodnictwa, **dołożą wszelkich starań, aby to co produkujemy było możliwie najlepsze.** Ten sam obowiązek stoi przed naszym przemysłem konfekcyjnym. **Gotowa odzież musi być taka aby zadowoliła gust wszystkich. Fabryki konfekcyjne muszą przestawić się na produkcję o znacznie szerszym wachlarzu asortymentu. Rynek potrzebuje najwięcej tanich ubiorów, to prawda. Ale niech i te tanie ubrania i palta będą wykonane przyzwoicie i gustownie.** Rynek wymaga także ubiorów w lepszym gatunku, z lepszego materiału, lepiej wykonanego i z lepszymi dodatkami. **I te potrzeby również winny być uwzględnione.**

Za granicą naprzykład ludzie pracy chętnie odwiedzają magazyny konfekcyjne, gdzie mogą nabyć czego tylko dusza zapragnie. Niewątpliwie i u nas możnaby osiągnąć takie same efekty. **Trzeba do tego tylko dobrej woli i staranności. Bo na brak gustu nie możemy chyba narzekać.** (o).

Trzy godziny czekała na pomoc!

Nowy „kwiatek" z Ubezpieczalni Społecznej

Jedna z ubezpieczonych (nazwisko w posiadaniu Redakcji) donosi nam o następującym fakcie.

Dnia 24 ub. m. dostała niebezpiecznego krwotoku. Punktualnie o godz. 7.15 zawezwano Pogotowie Ubezpieczalni Społecznej, **które przybyło na miejsce punktualnie... po 3-ch godzinach.** Przez ten czas chora leżała bez jakiejkolwiek pomocy, toteż gdy lekarz Pogotowia zjawił się wreszcie na miejscu, **wskutek znacznego upływu krwi była ogromnie osłabiona** i karetka Pogotowia odwiozła ją do szpitala. Lekarz Pogotowia, uważając widocznie, że rola jego już się skończyła, **odjechał natychmiast, pozostawiając chorą w poczekalni na krześle, gdzie przesiedziała 45 minut, zanim zjawiła się siostra i zabrała ją na salę.**

„Kto ponosi odpowiedzialność za tak daleko idącą opieszałość w stosunku do ubezpieczonych? — zapytuje chora w liście do Redakcji. — **Jeżeli na Pogotowie trzeba czekać aż trzy godziny, to kiedy należy się spodziewać wizyty lekarza w domu?"**

Pogotowie Ubezpieczalni Społecznej wyjaśnia i to nawet bardzo. Przybycia karetki trzeba oczekiwać nieraz po kilka godzin, **a przecież zdarzają się wypadki, gdy minuty decydują już nie o zdrowiu, lecz o życiu chorych!**

Oczywista, że nie można tu winić personelu Pogotowia. Ludzie ci nie mogą być w kilku miejscach jednocześnie. **Ale czemu Ubezpieczalnia, mając tak wielką ilość członków, nie uruchomi jeszcze jednej karetki przewozowej? Zdajemy sobie sprawę, że jest to dość poważny wydatek, ale na co, u licha, idą pieniądze wpłacane regularnie przez zakłady pracy? Chyba ubezpieczeni winni mieć z tego jakiś korzyść!** (t).

Wyniki rejestracji zakładów rzemieślniczych w Kraju

W wyniku ostatnio przeprowadzonej rejestracji rzemiosła na terenie całego kraju zarejestrowanych zostało ogółem 126.105 zakładów rzemieślniczych, co stanowi 94,9 proc. istniejących zakładów. Łączna suma wniesionych opłat wyraża się liczbą 1.154.926.672 zł.

Województwo łódzkie ma zarejestrowanych 12.597 zakładów, suma opłat — 227.106.459 zł.

Pierwsze miejsce w rejestracji zajmuje *zegarmistrzostwo, elektromonterstwo, cukiernictwo* (97) proc.), najdalsze — *rzeźnictwo i tkactwo.* (k)

Ankieta o stołówkach

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Aprowizacji — powołując się na ogłoszenie w sprawie ankiety o stołówkach pracowniczych, z dnia 29 stycznia rb. podaje do wiadomości, że ankietę wyżej wymienioną winny wypełnić wszystkie instytucje i zakłady pracy bez względu na to czy prowadzą stołówkę lub nie.

Wyjątek stanowią instytucje i zakłady pracy zaopatrywane przez Rejonową Centralę Aprowizacyjną.

Kto wygrał nagrody „Expressu"?

100 Czytelników zdobyło premie, wartości 150.000 złotych. — Od środy można się zgłaszać po odbiór wygranych

Ostatni nasz konkurs, poza tym, że przyniósł uczestnikom 100 nagród ogólnej wartości 150 tysięcy złotych, był również swego rodzaju sprawdzianem, jacy powieściopisarze, poeci, muzycy, malarze, artyści itp. cieszą się największą popularnością wśród naszych Czytelników.

Jeżeli chodzi o ludzi pióra dawniejszych czasów — w nadesłanych formularzach najczęściej spotykaliśmy nazwiska: Mickiewicza, Sienkiewicza, Żeromskiego, Reymonta, Słowackiego, Prusa, Konopnickiej. Większość uczestników konkursu wymieniła również nazwiska dwóch naszych wielkich kompozytorów Chopina i Moniuszki. Jeśli zaś chodzi o malarzy — przeważały nazwiska Matejki i Kossaka.

Ze współczesnych literatów i poetów najwięcej głosów zdobyli w naszym konkursie Tuwim, Nałkowska, Iwaszkiewicz, Gojawiczyńska, Broniewski.

Większość odpowiedzi odpowiadała warunkom konkursu. Wczoraj wieczorem wszystkie trafne odpowiedzi włożone zostały do urny, po czym jury redakcyjne wylosowało nagrody.

Oto wyniki losowania:

Główne wygrane

I NAGRODA — kupon na ubranie lub suknię, albo 10.000 zł., — Anna WITKOWSKA, ŁÓDŹ, ul. Kopernika 57.

II NAGRODA — materiał na spódnicę lub 5.000 złotych — PIĄTKÓWNA Janina RADOM, Żeromskiego 87.

III NAGRODA — komplet bielizny lub 4.000 zł. — WOJCIECHOWSKA Anastazja, ŁÓDŹ, ul. Powszechna 8.

IV NAGRODA — dwie koszule lub 3 tys zł, — Bożenna ŁYCZKOWSKA, POZNAŃ, ul. Półwiejska 13.

V NAGRODA — para rękawiczek lub 3.000 zł. — WASIŃSKA Krystyna, ŁÓDŹ, ul. Suwalska 3.

VI NAGRODA — para rękawiczek lub 3.000 zł. — Seweryn MROZIŃSKI, ŁÓDŹ, ul. Legionów 42, m. 35.

VII NAGRODA — krawaty, lub 3.000 zł. — Anna RĄCZKOWA, ŁÓDŹ, ul. Wólczańska 222 m. 16.

VIII NAGRODA — puderniczka, lub 3 tys. zł. — OSTROWSKI Jerzy, KRAKÓW, Pl. Wolnica 11 m. 22.

IX NAGRODA — komplet przyborów szkolnych lub 3.000 zł. — Maria NOWACKA, OSTRÓW Wikp., Staro-Przygodzka 6 m. 2.

X NAGRODA — komplet przyborów szkolnych lub 3.000 zł. — SZYDŁOWSKI Leszek, ŁÓDŹ, Flata 9.

Paczki ze słodyczami, lub po 2.000 złotych

ZENKEROWNA Zofia, LESZNO, ul. Marcinkowskiego nr. 6, WĘŻYKOWSKI Janusz, SIERADZ, ul. Podrzecze 31, ANTONOWICZ Wacław, ŁÓDŹ, Pabianicka 54 m. 7, Jerzy LELACH, SZCZECIN 6. Poniatowskiego 55-2, Halina NOWACKA, ŁÓDŹ, ul. Konstantynowska 13, Zofia KOPACKA, RUDA PABIANICKA ul. Niedziałkowskiego 5 m. 1, RYBACKI Bolesław, ŁÓDŹ, ul. Żeromskiego 5, Elżbieta WASZYNÓWNA, WŁOCŁAWEK ul. Bracka 37 MACIEJEWSKI Jerzy, JELENIA GÓRA ulica 1-go Maja 34 m. 4, DOLNA Barbara, ŁÓDŹ, ul. Harcerska 9 m. 7, CHOJNACKA Urszula, POZNAŃ, ul. Półwiejska 3 m. 12, Helena SOŚNICKA, ŁÓDŹ, ul Kilińskiego 151, KOKOSZKO Cecylia, RADOM — Żakowice 131, Maria PANASIUK, ŁÓDŹ, GRZYWAK Jerzy, PABIANICE, Zamkowa 7, J. OLESIŃSKA, ŁÓDŹ, ul. Wojska Polskiego 81 m. 5, Tadeusz LEWANDOWSKI, ŁĘCZYCA, ul. Zamkowa 2, MICHALAK Helena, ŁÓDŹ, ul. Sierakowskiego 19 m. 23, Marian WOŹNIAK, GDAŃSK — WRZESZCZ, Jaśkowa Dolina 26a m. 3, LEWICKI Bogusław, ŁÓDŹ ul. Narutowicza 42 m. 2.

Paczki papierosów, lub po 1.000 złotych

Władysław GORECKI, ŁÓDŹ ul. Tuszyńska 17-18, Irena RADZION, KALISZ, Młynarska nr. 13 m. 5, Józef OSTROWSKI, ŁÓDŹ, ul. Sterlinga 15 m. 1, Jerzy KABACIŃSKI, PODDĘBICE, ul. Kamienna 3-5 JAWORSKA Danuta, WIELUŃ, Krakowskie Przedmieście 30 m. 2 GRĄCZYK Edward, ŁÓDŹ, Daszyńskiego 72, Helena MĄDRECKA, POZNAŃ, Poznańska 28-30 m. 4, Tereska HUPTYCH, ŁÓDŹ, ul. Piotrkowska 204, PAWLIK Kazimierz, BIAŁA 22, BOCHNIA, WALCZAK Piotr ŁÓDŹ, Ruda Pab., ul. Koszalińska 135, Wincenty KARMAZO, POZNAŃ, ul Litewska 17 —3, ULANICKI Jan, ŁÓDŹ, Nowy Swiat 45, NIEDROWSKI Zygmunt, GDAŃSK —WRZESZCZ, Al. Roosevelta 33 m. 2, Henryk MROZOWICZ, ŁÓDŹ, ul. Sosnowa 30, Zyta PALIK, KRAKÓW, Kraszewskiego 11, Ip. PRZYK Krystyna, ŁÓDŹ, ul Śląska 17 m. 1., Alicja TRZEBSKA, Piotrków Tryb., ul Juliusza Słowackiego 82, Julian KŁOS, ŁÓDŹ, Wólczańska 93 — 2, Franciszek SZELĄG, WIELUŃ, Pierackiego 2, Stanisław GRODZICKI, ŁÓDŹ, ul. Kilińskiego 133 m. 29 Andrzej GONCERZEWICZ, POZNAŃ ul. Małeckiego 27 m. 7, Wanda OPIOŁÓWNA ŁÓDZ Felsztyńskiego 12, KOBUSIEWICZ Wacław, PIOTRKÓW TRYB., ul. Stalina 65 m. 6. SĘKOWSKA Józefa, CHOJNY, Koncertowa 23,—Paderewskiego, SZYNDRALEWICZ Władysław KRAKÓW, Rymarska 5 m. 1, Mirosław MAJER, ŁÓDŹ, ul. Krucza 5, Helena MANIAK, WIELUŃ, ul Barbary nr. 50, MAZUR Rozalia, RUDA PAB., Dźwiękowa 12, Maria KARCZEWSKA, RADOMSKO, ul. Nowa 59 m. 2, DAMPS Benedykt, SZCZECIN, Bolesława Krzywoustego 52-18, IZDEBSKI Antoni, ŁÓDŹ, Armii Ludowej 40, Stanisław PAWŁOWSKI, ŁÓDŹ, Pabianicka 204, Jerzy WOLSKI, KALISZ, ul. Garncarska 5 m. 5, ZWIĄZEK Jadwiga, CZĘSTOCHOWA Mirowska 57-59, Bronisław KOŁACZ, ŁÓDŹ, ul. Piotrkowska 79, Zofia SKORŻA, ŁÓDŹ, ul. Reja 13, A. PIERNIKOWSKA Włocławek Bulwary Piłsudskiego 2a, Anna LIPIŃSKA, ŁÓDŹ, Dowborczyków 10 m. 20, Stanisława ŚWIDERSKA PIOTRKÓW TRYB. Łódzka nr. 8, IRZYNIEC Józef, ŁÓDŹ ul. Wólczańska 23 m. 8, SKUBIELA Stanisław, KRAKÓW, ul. Zamojskiego 31 m. 9, Zofia JĘCZMIENIAK, ŁÓDŹ, ul. Tuszyńska 69, Łukasz ROGOZIŃSKI, TOMASZÓW MAZ., ul. Jerozolimska 12 m. 3, WOJTCZAK Edward, ŁÓDŹ, Aleje Kościuszki 22, NEJMOKES Jadwiga, TUREK ul. Kaliska 40, Barbara WRÓBEL, ŁÓDŹ, ul. Nowotki 19 m. 11, Jan SKIBIŃSKI, KRAKÓW, ul. Starowiślana 19 m. 11, STĘPIEŃ Józef, ŁÓDŹ, ul. Sokoła 19, Maria GRZĘDA, OSTRÓW Wlkp., Kolejowa 45, CIOŁKÓWNA Jadwiga, ŁÓDŹ, ul. Wólczańska 72, Wiesława PRZEDMOJSKA, PABIANICE, ul. Owsiana 3, Barbara SUROWIŃSKA, ŁÓDŹ, ul. Suwalska 13, MILLER Leopold, KUTNO, Pl. Wolności 8-1, DROŻDŻ Jerzy, ŁÓDŹ, ul. Andrzeja Struga 48, WOJCIECHOWSKA Józefa, ŁÓDŹ, Pl. Dąbrowskiego 2 m. 18, WOJDON Stefania, ŁÓDŹ, ul. Nowotki 46, Wiesław MIKOŁAJCZYK, ŁÓDŹ, ul. Łagiewnicka 88a TAŃCULA Tadeusz, KRAKÓW, Kaletek 17 m. 4, Adam SADZA, ŁÓDŹ, ul. Wysoka nr. 14, ZALEWSKA Alicja, ŁÓDŹ, ul. Marsz. Stalina 5-8, KACZOROWSKA Janina, ŁÓDŹ, ul. Kopcińskiego 39a FRAKOWSKI Stefan ŁÓDŹ — Chojny ul Społeczna 10-1, Jan KACZMAREK, ŁĘCZYCA, Aleje 3 Maja nr. 7, Lucjan ŁUKAWSKI, ŁÓDŹ, ul. Przędzalniana 67, WYPŁOSZ Tadeusz, ŁÓDŹ, Napiórkowskiego 7, Halina JUDYCKA, Łódź ul. Południowa 21 m. 3, Estera SZPIC, ŁÓDŹ, Sienkiewicza 39-22, KRAWCZYK Ryszard, ŁÓDŹ, ul. Piotrkowska 81-13 Władysław HORNOWSKI, Łódź, ul. Kątna 10a Dom Starców, KRUKOWSKI Władysław, WIEŚ KALINOWA, p-ta Wysoka, Wielka pow Kutno.

*

Nagrody można odbierać w Administracji „Expressu" (Łódź, ul. Piotrkowska 102a) codziennie, poczynając od nadchodzącej środy, dnia 4 bm., w godzinach od 10-ej do 12-ej i od 16-ej do 18-ej

Zgłaszający się po nagrody winni przynieść ze sobą jakikolwiek dowód, stwierdzający tożsamość. Nagrody wydawane będą tylko tym osobom, których imiona i nazwiska umieszczone zostały na formularzu.

Nagrodzeni mogą odebrać premie zasadnicze, lub wzamian nich, na swoje życzenie, pieniądze. Czytelnicy zamiejscowi winni natychmiast zawiadomić nas listownie na co się decydują: na premie zasadnicze, czy na ekwiwalent gotówkowy.

Spod szubienicy — na wolność

Niecodzienna sprawa w Sądzie Okręgowym

Niepowszednia sprawa rozpatrywana była wczoraj w Sądzie Okręgowym w Łodzi. *Oskarżony, Antoni Taraszkiewicz, skazany uprzednio na karę śmierci — został uniewinniony.*

Taraszkiewicz odpowiadał w czerwcu 1946 r. przed Sądem Okręgowym, *oskarżony o przynależność do policji niemieckiej w Wilnie i o działalność na szkodę prześladowanych Polaków.* Świadek *Jałowiecki*, twierdził, że właśnie *Taraszkiewicza widział w gmachu wileńskiej policji, gdy naprawiał telefon*, drugi zaś świadek — *Jackiewicz* zeznał, że Taraszkiewicz *brał udział w biciu go, wtedy gdy został schłostany przez Niemców.*

Oskarżony uparcie nie przyznawał się do winy i powołał się *na świadka Helenę Okoniewicz*, która miała stwierdzić, że Taraszkiewicza, oraz jego rodzinę zna jako dobrych Polaków, że oskarżony nigdy w Wilnie nie pracował, gdyż przez cały czas okupacji zatrudniony był w młynie jego ojca pod Trokami. Heleny Okonieicz jednak nie zdołano wówczas odszukać, wobec czego nie stawiła się na rozprawę.

Sąd dając wiarę świadkom oskarżenia Jałowieckiemu i Jackiewiczowi — *skazał Taraszkiewicza na karę śmierci.*

Sąd Najwyższy jednak, na rozprawie kasacyjnej *wyrok S.O. uchylił, podając w uzasadnieniu, że Sąd Okręgowy nie wyczerpał środków, zmierzających do przeprowadzenia dowodu winy i przekazał sprawę do ponownego rozpatrzenia.*

Na wczorajszej rozprawie Taraszkiewicz *nadal uparcie twierdził, że nigdy w policji niemieckiej nie pracował i że padł ofiarą zemsty.* Przyjechał do Łodzi, celem dowiedzenia się w PUR-ze, czy rodzina jego przyjechała z Wileńszczyzny z nadeszłym transportem repatriantów. Po uzyskaniu negatywnej odpowiedzi *udał się na Bałucki Rynek w celu kupna odzieży. Zwabiono go tam do gry. Przegrał 200 złotych. W chwili, gdy się oddalał, podszedł do niego jakiś osobnik i zażądał pieniędzy, grożąc zemstą.* W kilka minut później został aresztowany, jako rzekomo rozpoznany zastępca kierownika komisariatu policji w Wilnie z czasów okupacyjnych.

Zarówno Jałowiecki, jak Jackiewicz, obaj repatrianci z Wilna, *złożyli obciążające zeznania.*

Natomiast Helena Okoniewicz oraz inni świadkowie *zeznawali na korzyść oskarżonego.*

Sąd w godzinach wieczornych ogłosił *wyrok, mocą którego Taraszkiewicz został uniewinniony.*

Rozprawie przewodniczył sędzia Medyński. Prokurator Winnicki, wprawdzie popierał oskarżenie, nie taił jednak wątpliwości ,jakie nasuwają się w tej sprawie. (p)



47)

— Znam już panią z opowiadania! — szorstkie i twarde są jego dłonie, a uśmiech dobry i miły.

— Bardzo panią przepraszam, ale musimy porozmawiać o interesach! — usprawiedliwia się Olbrzycki.

Obaj mężczyźni odchodzą na bok. Coś szepczą przyciszonym głosem, a potem — Helena widzi to najdokładniej — człowiek w robotniczym ubraniu wyciąga z kieszeni jakąś paczuszkę. Olbrzycki szybko chowa ją pod marynarkę.

Jeszcze minuta ożywionej rozmowy i obaj wracają do czekającej na nich Heleny.

— A teraz dowidzenia! — żegna ich robotnik — na mnie już czas, bo jutro chcę być znowu w Warszawie!

W mrocznym i gęstym lesie przez chwilę jakby się zrobiło jasno: to nieznajomy uśmiechnął się swoim ufnym, dobrym uśmiechem i zaraz potem zniknął w gęstwinie dzikich malin.

— Kto to był? — zapytała Helena.

— Właściwie nie powinienem pani powiedzieć prawdy, ale upoważniono mnie i mogę być szczery... a zresztą zdała pani egzamin.

Chociaż wokoło nie było nikogo, rozejrzał się dokładnie i dokończył ciszej.

— To jeden z tych co walczą o „tę która nie zginęła".

— Więc i pan jest również bojownikiem polskiej, podziemnej armii? Wiedziałem od razu, że tak jest i nigdy, ani przez moment nie wierzyłam w pańską bajeczkę o handlu walutami. Ale dlaczego okłamywał mnie pan?

— Nam nie zawsze wolno mówić prawdy... nawet najbliższym!

To „najbliższym" powiedział z takim osobliwym akcentem, że Helena doznała wrażenia, jak gdyby ktoś pieszczotliwie pogładził ją po włosach.

Z dyskretną kokieterią bierze go pod rękę.

Nie jest bohaterką, stworzoną na modłę Joanny d'Arc. Kocha Polskę i dumna jest, że i ona również przysłużyła się sprawie, pomagając żołnierzom polskiego podziemia. Ale idąc teraz przez pachnący, rozśpiewany las tuszyński widzi w Olbrzyckim nie tylko bojownika o wolność...

On jest dla niej przede wszystkim królewiczem jej snów dziewczęcych, który zjawiwszy się pewnego dnia w zadymionej sali dancing-baru „Erika", oczarował ją jednym spojrzeniem.

Ale czym ona jest dla niego?

Okazywał jej zawsze dużo serdeczności, jednakże trzymał się w rezerwie, traktując ją jak dobrą koleżankę.

Kiedy niedawno siedzieli obok siebie w cieniu brzozy, ujrzała wprawdzie w jego oczach dziwne iskierki. Myślała, że ją pocałuje, on jednak nie chciał, czy nie umiał skorzystać z okazji, a może jej wogóle nie pragnął?

Tak, ale zato teraz w jego słowie „najbliższym" zabrzmiało tyle niespodziewanej miękkości i pieszczotliwości, że Helenie uderzyła krew do serca.

Przeleciał jakiś bajecznie kolorowy ptak: dzięcioł, czy może kukułka? Helena Ołęcka, córka miasta, nie umie rozróżnić leśnych ptaków. Czy to zresztą jest w tej chwili ważne? Oparta o ramię towarzysza idzie ścieżkami lasu, a Olbrzycki, nie pytany, opowiada dalej:

— Ten, którego widzieliśmy przed chwilą, jest łącznikiem między Warszawą a nami. On zna doskonale przejścia graniczne i szmugluje dla nas „bibułę", albo instrukcje. Ma jednak powody, ażeby nie pokazywać się w Łodzi. Już przed wojną znany był jako działacz robotniczy, a teraz gestapo ma wiele innych jeszcze powodów, ażeby się nim zainteresować. On więc przenosi tylko papiery przez granicę, i dobrze ukryty w tych stronach czeka potem na łącznika z Łodzi.

— Rozumiem: tym razem wypadła kolej pana.

(D. c. n.)

SPORT

Koszykarze przegrali
Nieudany „Tydzień Polski" w Budapeszcie

W Budapeszcie w ramach „Tygodnia Polski" odbyły się zawody koszykówki męskiej WARSZAWA — BELGRAD. Mecz ten zakończył się ZWYCIĘSTWEM REPREZENTACJI BELGRADU w stosunku 44:41. Drużyna polska grała nadspodziewanie słabo. Do przerwy wynik był remisowy 25:25.

Punkty dla reprezentacji Warszawy uzyskali: Pawlak 10, Maleszewski 5, Ulatowski 2, Dowgird 8, Jaźnicki 6, Żyliński 8, oraz Kowalówka i Jarczyński po 1.

Piłkarze TUR (Łódź)
zwołują walne zebranie sekcji

Kierownictwo Sekcji Piłki Nożnej RKS TUR w Łodzi, zawiadamia tą drogą wszystkich zawodników, piłkarzy, oraz działaczy sportowych i sympatyków klubowych, że w poniedziałek, dnia 2-go lutego 1948 r. o godz. 10-tej rano, w Ośrodku Sportowym RKS TUR w Helenowie, odbędzie się: **Walne Zebranie Członków Sekcji Piłki Nożnej R.K.S. TUR — Łódź.**

Z uwagi na konieczność omówienia, i uzgodnienia wytycznych Sekcji Piłki Nożnej na najbliższą przyszłość, obecność wszystkich obowiązkowa.

Czyż pilnie trenuje
Sprostowanie, które zamieszczamy z przyjemnością

W związku z przygotowaniami do poniedziałkowej imprezy kolarskiej (wyścigi na rolkach) podaliśmy nazwiska wybitniejszych zawodników łódzkich, którzy wezmą w niej udział.

W wiadomości naszej wkradła się pewna nieścisłość, którą z przyjemnością prostujemy bo okazuje się, że kolarz ŁKS, Czyż przechodzi obowiązkową zaprawę zimową i jest jednym z pilniejszych, gdyż, jak dotychczas, nie opuścił ani jednej lekcji. Należy spodziewać się, iż Czyż również weźmie udział w wyścigach na rolkach.

Turniej piłki ręcznej
Mistrzostwa Łodzi ZRSS w siatkówce i koszykówce

W najbliższy poniedziałek dnia 2-go lutego poczynając od godz. 9-tej rano, w Sali Sportowej R.K.S. TUR w Helenowie, zostaną rozegrane Mistrzostwa Okręgu ZRSS w piłce siatkowej i koszykowej mężczyzn.

Zgłoszenia piśmienne i telefoniczne (101-05) są przyjmowane do dnia 1-go lutego 1948 r. w Ośrodku Sportowym TUR w Helenowie ul. Północna 36.

Udział w Mistrzostwach przysługuje Klubom zrzeszonym w ZRSS i posiadającym zespoły piłki ręcznej.

Mistrzowie Okręgu będą mieli prawo uczestniczenia w Centralnych Mistrzostwach ZRSS w tej gałęzi sportowej.

Tabela hokejowa

Po dwudniowych bojach w St. Moritz tabela rozgrywek hokejowych, w których narazie wiodą prym Czechosłowacja i Szwajcaria przedstawia się następująco:

	gier	pkt.	br
1. Czechosłowacja	2	4	28:6
2. Szwajcaria	2	4	21:4
3. Kanada	1	2	3:1
4. Anglia	1	2	5:4
5. U. S. A.	2	2	27:9
6. Polska	2	2	11:28
7. Szwecja	2	—	4:9
8. Austria	2	—	9:12
9. Włochy	2	—	3:38

KOMUNIKAT LIGI MORSKIEJ

Zarząd Okręgu Łódzkiego Ligi Morskiej komunikuje, że w dniu 4 II. b.r. o godz. 17-ej w świetlicy Ligi Morskiej Al. Kościuszki 85, zostanie wygłoszony odczyt dla młodzieży członków L.M. przez oficera Marynarki Wojennej inż. Jana Wereszczyńskiego p. t. „PROWADZENIE OKRĘTU NA MORZU".

Skandal hokejowy w St. Moritz

Hokej skreślony z programu olimpijskiego. - Katastrofalna klęska polskiej reprezentacji. - Czechosłowacja-Szwecja 6:3. - Anglia nie zdradza formy. - Włochy najsłabszą drużyną

Wszelkie wysiłki Międzynarodowego Związku Hokeja na Lodzie doprowadzenia do porozumienia pomiędzy amerykańskimi związkami A.H.A. i A.A.U. spełzły na niczym. Każdy z tych związków obstaje twardo przy swych racjach i nie ma zamiaru ustąpić, pretendując do prawa reprezentowania hokeja amerykańskiego na turnieju olimpijskim.

Ponieważ nie było żadnej nadziei na polubowne załatwienie tego tak niezwykłego zatargu, Międzynarodowy Komitet Olimpijski postanowił skreślić hokej na lodzie z programu olimpijskiego.

Jednocześnie międzynarodowy Komitet Olimpijski złożył oświadczenie, że nie uznaje Międzynarodowego Związku Hokeja na Lodzie za organizację, reprezentującą ten sport.

Nie znaczy to, ażeby turniej w St. Moritz został odwołany. Owszem, rozgrywki toczyć się będą nadal, ale tylko jako mistrzostwa świata, a nie olimpijskie. Z decyzją tą nie zgodził się prezes szwajcarskiej ligi hokejowej dr Glasner i oświadczył, że Międzynarodowy Związek Hokejowy złoży od tej decyzji protest do kompetentnego trybunału.

Decyzja Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego pozbawia zwycięzców turnieju hokejowego w St. Moritz zaszczytnych medali olimpijskich.

W turnieju olimpijskim hokeja na lodzie doszło wczoraj do niezwykle ciekawego spotkania Czechosłowacja — Szwecja. Ciekawego chociażby już z tego powodu, iż **Szwecja była najgroźniejszym przeciwnikiem Czechosłowacji w zeszłorocznych mistrzostwach w Pradze.**

Pamiętamy dobrze, że tytuł mistrza przypadł Czechosłowacji tylko dzięki nadspodziewanie dzielnej postawie Austrii, a dzisiaj Szwedzi mają też nie mniejsze aspiracje.

Nic dziwnego, iż początkowo **gra była nerwowa.** Czesi, po łatwym sukcesie nad Włochami, nie mogli jakoś wejść w uderzenie, natomiast Szwedzi ruszyli ostro do ataku i w pierwszych minutach uzyskali bramkę przez prawoskrzydłowego Granlunda. Atak czeski z każdą minutą grał lepiej. Wyrównanie padło stosunkowo prędko **przez Konopaska,** a następnie **dzięki Stiborowi** poprawiono wynik. Szwedzi znów wyrównali, lecz **strzał Drobnego ustanowił wynik pierwszej tercji 3:2 dla Czechosłowacji.**

W drugiej tercji Czesi rozwinęli znacznie szybsze tempo. Szczególnie dobrze grali Konopasek i W. Zabrodzky, którzy byli najniebezpieczniejsi. Bramkarz Szwecji, **Johansson broni brawurowo,** lecz Zabrodzky (dwukrotnie) i Konopasek, zmuszają go do kapitulacji. Szwecja rewanżuje się przez Erickssena. Wynik 3:1.

Ostatnia wreszcie tercja, mimo obopólnych wysiłków, **minęła bezbramkowo.** Szwedzi grali dość ostro i twardo. Czesi natomiast górowali technicznie. Szwedzi próbowali szczęścia w dalekich strzałach, ale bezskutecznie. **Trzecia tercja była najbardziej wyrównana. Zwyciężyła Czechosłowacja 6:3. (3:2, 3:1, 0:0).**

Pogrom Polski

Mecz Polska — Stany Zjednoczone zakończył się istnym pogromem drużyny polskiej **w stosunku dotychczas nie notowanym.** Zespół amerykański to reprezentacja amatorska. Od pierwszej chwili hokeiści USA uzyskali przewagę. Byli znacznie szybsi i o klasę lepsi technicznie.

Pierwsza tercja przyniosła Amerykanom pięć bramek, w następnej **w grze Polaków nie widać było żadnej poprawy,** wręcz odwrotnie, **przewaga USA jeszcze wzrosła** i przypieczętowana została dalszymi 9-cioma bramkami, za które Polacy zrewanżowali się jedną. Taką samą porcję władowali nam Amerykanie w ostatniej tercji z tym jednak, że atak nasz grał bardziej skutecznie i też zdołał uzyskać 4-ry bramki.

W sumie pogrom 23:5 (5:0, 9:1, 9:4), jakiego nie zna historia polskiego hokeja w spotkaniach z drużynami zagranicznymi.

Wynik ten jest bardzo przykry, ale trze**ba być przygtowanym na takie same porcje w spotkaniach z Anglią, Kanadą, a przede wszystkim Czechosłowacją.** Zapewne, nie wiele lepiej zakończą się nasze spotkania ze Szwajcarią i Szwecją. **Oto stawka, jaką przyjdzie zapłacić za nierozważny krok przystąpienia do mistrzostw olimpijskich i.... naukę.**

Dzisiaj w niedzielę, w trzecim dniu olimpijskiego turnieju hokejowego odbędą się dalsze cztery spotkania: **Kanada — Anglia, Szwajcaria — Austria, Stany Zjednoczone — Włochy, oraz Polska — Czechosłowacja.** Reprezentacja Polski w tym spotkaniu może odegrać tylko rolę dostarczyciela punktów i bramek.

Anglia — Austria 5:4

Wynik tego spotkania jest **wielką niespodzianką,** gdyż bynajmniej nie świadczy dobrze o klasie gry Anglików. Trzeba zaznaczyć, że zwycięstwo to odniosła Anglia **po bardzo ciężkiej walce.**

Szwajcaria — Włochy 16:0

Zdaje się, iż **Włochy są zdecydowanym outsiderem tegorocznej Olimpiady hokejowej i zajmą ostatnie miejsce.** Szwajcarzy nie wysilali się zbytnio i mecz ten był dla nich lekkim sparringiem. Przez cały czas Szwajcaria miała zdecydowaną przewagę.

Bez Pirycha i Kokoszki

Pokuta Tarnovii za zeszłoroczne grzeszki

W pierwszym terminie rozgrywek ligowych piłkarze ŁKS udają się do Tarnowa, żeby zmierzyć się tam z miejscową Tarnovią. Ponieważ ligowa drużyna ŁKS rozpoczyna już w poniedziałek treningi na boisku, należy przypuszczać, że do meczu z Tarnovią będzie odpowiednio przygotowana.

Pamiętamy, iż ostatni *mecz Tarnovia — Widzew był bardzo ostry* i niektórzy zawodnicy Tarnovii pozwalali sobie na wyczyny *nie zawsze sportowe.* Coprawda, dało to drużynie małopolskiej upragniony awans do ligi, ale zdobycz tę opłacono *dyskwalifikacją dwóch najlepszych piłkarzy,* gdyż Wydział Gier i Dyscypliny ukarał *zawieszeniem na przeciąg pół roku Pirycha i Kokoszkę.*

Ponieważ odwołanie w tej sprawie do zarządu PZPN zostało odrzucone, Tarnovia będzie będzie musiała w spotkaniach o mistrzostwo ligi grać z dwoma rezerwowymi i to do połowy czerwca br.

Szwedzi triumfują w 18-ce

Najlepszy z Polaków - Dziedzic zajął 38 miejsce

Najgłówniejszym punktem programu zimowych Igrzysk Olimpijskich dnia wczorajszego był bieg narciarski otwarty i do kombinacji na 18 klm.

Liczba startujących dość wielka. Na starcie stanęło 84 zawodników, z których zaledwie jeden biegu nie ukończył. Trasa była urozmaicona, dobrze wytyczona i przetarta, chociaż prowadziła przeważnie na wysokości 2 tys. metrów, co niektórym narciarzom, nieprzyzwyczajonym do takiej wysokości, dało się we znaki.

Bieg, jak należało się spodziewać, zakończył się wielkim **triumfem Skandynawów,** hegemonia których w sporcie narciarskim jest ustalona od wielu dziesiątków lat. **Największy triumf odnieśli jednak Szwedzi, obsadzając trzy pierwsze miejsca.** Bardzo dobrze spisali się Finowie, zajmując 4, 6, 7 i 8 miejsca, gdy natomiast najlepszy z Norwegów znalazł się na 9 m.

Zwycięska trójka szwedzka stanowiła klasę dla siebie. Finowie, prawdopodobnie, będą mieli dzisiaj więcej do powiedzenia w biegu na 50 klm., czyli **maratonie narciarskim,** chociaż powszechnie przypuszczają, że lata niedoli wojennej, jaką przeszła Finlandia, mogą i w tym wypadku przechylić szalę zwycięstwa na stronę Szwedów.

Pierwsze miejsce na 18 klm. zajął Lindstrom (Szwecja) w czasie doskonałym, bo wynoszącym zaledwie 1 godz. 13 m. 50 sek. Drugi z kolei Szwed, **Estenson** uzyskał czas zaledwie o pół minuty słabszy. Trzeci z kolei **Erikson (Szwecja)** osiągnął czas już o 2 minuty gorszy. Należy zaznaczyć, że zwycięzca **Lindstrom szedł pewnie cały czas od startu do mety, dyktując ostre tempo.** Lindstrom przebiegł 5 klm. w czasie poniżej 24 minut.

Najlepszy z europejczyków, poza Skandynawami, okazał się **Francuz Carrara, który zajął 11 miejsce,** przy czym wynik jego jest gorszy tylko o 7 minut niż czas zwycięzcy. Pierwszy ze Szwajcarów znalazł się na 20 miejscu.

Nieźle stosunkowo spisał się Dziedzic, który zajął kolejne 38 miejsce, najlepsze wśród Polaków. Czas uzyskany przez Dziedzica wynosi 1 godz. 25 min 33 sek. **jest więc o 11 min. gorszy od czasu Lindstroma.** Następny z Polaków był 47 z kolei. Krzeptowski zajął 62 miejsce z czasem 1 g. 31 m. 05 sek. Bukowski miał czas 1 g. 34 min. 17 sek.

Odbył się również wczoraj wyścig narciarski do pięcioboju wojskowego. **Również i w tym biegu bezapelacyjne zwycięstwo odnieśli narciarze Szwecji, zajmując pierwsze cztery miejsca.** Czas zwycięzcy 44 m. 15 sek. Piątym z kolei sklasyfikowany został Grieler (Austria).

W dniu dzisiejszym rozegrany zostanie konkurs skoków do kombinacji i otwarty.

Pierwszy złoty medal

zdobył w St. Moritz łyżwiarz Helgesen (Norwegia)

W St. Moritz odbyły się w ramach igrzysk olimpijskich zawody łyżwiarskie w jeździe szybkiej.

W wyścigu na 500 mtr. zwycięstwo odniósł Helgessen (Norwegia), który na tym dystansie uzyskał czas 43,1 sek. Wynik ten jest nowym rekordem olimpijskim, lepszym od dotychczasowego o 0,3 sek. Helgessen jest pierwszym zawodnikiem w St. Moritz, który zdobył złoty medal olimpijski.

Dokąd dziś pójdziemy

TEATR W. P. — Dziś o godz. 15 opera narodowa W. Bogusławskiego z muzyką J. Stefaniego „Cud mniemany czyli Krakowiacy i Górale".

O godz. 19 „Noce gniewu" A. Salacrou — sztuka grana obecnie na wszystkich scenach europejskich.

TEATR POWSZECHNY TUR — Dziś o godz. 16 i 19,15 arcydzieło polskiej komedii obyczajowej „Damy i Huzary" A. Fredry.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA ul. Daszyńskiego 34.

Dziś i jutro o godz. 19,15 ostatnie przedstawienia sztuki J. B. Priestley'a „INSPEKTOR PRZYSZEDŁ". Kasa czynna od 12-tej, tel.: 123-02. 1180r

TEATR „SYRENA". — Dziś i codziennie o godz. 19,30 program satyry politycznej p. t. „WGLĄD w RZĄD" z udziałem całego zespołu „SYRENY". Kasa czynna od godz. 10 — 13 i od 16-tej. tel.: 272-70. Uprzejmie prosimy o wcześniejsze zamawianie biletów. 1179r

TEATR „OSA" — Zachodnia 43 tel. 140-09. „WIELKI MECZ"

Przedsprzedaż w godz. 10 — 13 i od 14-ej. 1178r

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA" Piotrkowska 243.

codziennie o godz. 19,15 w niedzielę i święta o godz. 15,30 i 19,15 „NITOUCHE" operetka w 4 aktach. Przedsprzedaż biletów w Związku Plastyków ul. Piotrkowska 102. W niedzielę i święta w kasie teatru od godz. 11-tej.

Dla świata pracy 50 proc. zniżki w dnie powszednie. 812r

UWAGA DZIECI! Teatr Lalek „FARAMUSZKA" jest czynny w soboty o godz. 16.00 w niedziele i święta o 12.00 i 14.00. 1074g

Kina

ADRIA — „Rywal Jego Królewskiej Mości"
BAŁTYK — „As wywiadu".
BAJKA — „Znak Zorro"
GDYNIA — „Zamieć śnieżna".
HEL — „Znachor".
MUZA — „Konwój"
OŚWIATOWE — Z powodu remontu nieczynne.
POLONIA — „Symfonia Pastoralna".
PRZEDWIOŚNIE — „Belita tańczy".
ROBOTNIK — „Skarb Tarzana"
ROMA — „Tajemniczy nieznajomy".
REKORD — „Krążownik Wareg"
STYLOWY — „Na tropie zbrodni".
ŚWIT — „Srebrna Flota"
TĘCZA — „Na tropie zbrodni".
TATRY — „Szczęśliwa 13-ka"
WISŁA — „Mężczyźni w jej życiu"
WOLNOŚĆ — „14 Lipca"
WŁÓKNIARZ — „Gospoda Świąteczna"
ZACHĘTA — „Kulisy Wielkiej Rewii". 64r

Program radiowy na dziś

12,03 (Ł) Poranek symfoniczny dla świata pracy. 13,30 „Między dawnymi i nowymi laty". 13,40 „Niedziela na wsi". 14.25 Chwila Biura Studiów. 14.30 „Wysoka matematyka" — zagadka radiowa. 14.40 „Lekcja śpiewu" — słuchowisko. 15.25 „Z zagadnień wiejskich", 15,45 Aleksander Fredro felieton. 15,55 Koncert Krakowskiej Orkiestry P. R. 16.35 „U Wujcia Kluczyka na pięciolinii" — 16.55 Audycja dla kobiet. 17-00 „Podwieczorek przy mikrofonie". 18.15 Aktualności dźwiękowe. 18.35 „Tajemnica piątego piętra" skecz. 18.55 Muzyka. 19.05 „Nowe książki" — felieton. 19.20 Muzyka. 20.00 Dziennik, 20.30 — 20.50 (Ł) Wiad. sport. lok. 20,58 (Ł) Omów progr. lok. na jutro. 21.00 „U naszych przyjaciół". 21,30 „Na muzycznej fali" 22.00 Muzyka taneczna. 22.50 Wiad. sportowe. 23.00 Ostatnie wiadomości 23.20 Muzyka taneczna, 23.55 Wiad. z ostat. chwili. 24.00 (Ł) Koncert życzeń. 0.30 Muzyka taneczna, 1.00 Zakończ. audycji i Hymn.

Program na PONIEDZIAŁEK 2 lutego 1948 r. 7.05 Muzyka, 8.00 Dziennik, 8,20 Program dnia. 8,30 Muzyka. 9.00 Nabożeństwo z Katowic. 10.00 „Śląskie szkubaczki — audycja regionalna. 11,00 (Ł) Program na dziś. 11.03 (Ł) Reportaż dźwiękowy ze zjazdu Stronnictwa Ludowego. 11.20 (Ł) „Laureatka nagrody muzycznej m. Łodzi". 11.43 (Ł) „Zagadki literackie". 12.03 Poranek symfoniczny (płyty). 13.30 „Epopea stalingradzka" — felieton. 13.45 Audycja dla wsi. 14.25 Muzyka rozrywkowa (płyty). 14.40 „Pocieszne wykwintnisie" — słuchowisko wg. komedii Moliera. 15.25 „Z zagadnień wiejskich", 15.45 Felieton literacki, 15.55 „Melodie operetkowe". 16.35 „Koszałkowe zapusty" — audycja słowno-muzyczna. 17.00 „Podwieczorek przy mikrofonie". 18.15 Recital fortepianowy pianisty węgierskiego Bela Boeszoermenyi Nagy. 18.35 (Ł) „Igła pani Gurton" — intermedium plebejskie. 18.55 Muzyka. 19.05 Felieton liter. 19,20 Koncert roz. 20,00 Dziennik. 20,30 Muzyka. 20.50 „U naszych przyjaciół" 21.20 (Ł) Humoreska Czechowa pt. „Spudłowali". 21.30 Koncert symfoniczny. Transmisja z Bratysławy 22.30 Muzyka taneczna. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Program na jutro. 23.20 Muzyka taneczna, 23.55 Wiad. z ostat. chwili. 24.00 (Ł) Koncert życzeń. 0.30 (Ł) Zakończ. audycji i Hymn

OGŁOSZENIE

Dyrekcja Rzeźni Miejskiej w Łodzi, ogłasza przetarg ustny na sprzedaż używanego kotła parowego, systemu rurkowego wraz z armaturą o powierzchni ogrzewalnej 60 m kw.

Wyżej wymieniony kocioł można obejrzeć codziennie w godzinach od 9 do 12 na posesji Rzeźni Miejskiej przy ul. Inżynierskiej 1-3.

Przetarg odbędzie się dnia 12 lutego rb. o godzinie 12, w biurze Dyrekcji Rzeźni Miejskiej (Łódź, ul. Inżynierska 1-3).

Łódź, dnia 31 stycznia 1948 roku.

DYREKCJA RZEŹNI MIEJSKIEJ w ŁODZI 499R

NAJSERDECZNIEJSZE ŻYCZENIA DLA MARII TOMCZYK I WŁADYSŁAWA SOBAŃSKIEGO z okazji Zaślubin składa Kuzyn 1209

KREDENS stołowy sprzedam tanio. Dowborczyków 23 (róg Nawrot) stolarz. 1172g

MASZYNĘ do szycia sprzedam. Limanowskiego 24 — 46 lewa oficyna II p. 1176g

FABRYCZNA nieruchomość, wolne hale i dom sprzedamy. Plac Wolności 6 — 4. 1170g

KOŁDRY i adamaszki kołdrowe w wielkim wyborze. St. Majewski i S-ka Łódź, Jaracza 8. 1191k

ZATRUDNIMY natychmiast w Łodzi inżyniera elektryka na stanowisko kierownika Wydziału Energetyki i Ruchu oraz technika budowlanego na stanowisko inspektora. Wymagana długoletnia praktyka. Uposażenie specjalne — ryczałtowe. Dyrekcja Przemysłu Włókien Łykowych Piotrkowska 68, Wydział Personalny. 1199g

MASZYNISTKI! Kursy Stenografii Maszynopisania Księgowości Centralnego Związku Stenografów, Zapisy: Kilińskiego 50. 751g

POTRZEBNA panienka do podnoszenia oczek w pończochach maszynowo. Sienkiewicza 100 — 7. 1207k

POTRZEBNA pomoc domowa do małżeństwa z dzieckiem. Narutowicza 51 — 15. 1195g

POTRZEBNA gospodyni samodzielna do gospodarstwa domowego. Próchnika 8—3. 1148k

SZWACZKI — stebnowaczki poszukuje Fabryka Wyrobów Dzianych, R. Gliwiński i S-ka, Łódź, Wólczańska 53. 1166g

POTRZEBNA uczciwa pomocnica domowa. Wiadomość: Wólczańska 136 — 4. 1168g

MASZYNISTKA wykwalifikowana do szycia konfekcji warunki dobre, natychmiast potrzebna. Warszawska Pracownia Konfekcji, Śródmiejska 28. 1175g

PIELEGNIARKA wykwalifikowana do 4-o miesięcznego dziecka, potrzebna. Piotrkowska 69 — 6. 1192k

POTRZEBNA pomoc domowa gotowanie, referencje. Wólczańska 41. — 11. 1193g

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

Dr PROCHACKI specjalista, skórne weneryczne przyjmuje 3—6 Legionów 17. 253g

Dr. KOWALSKI ANATOL; skórno - weneryczne, 2 — 7. Piotrkowska 175. 593g

Dr. MAJEWSKI choroby kobiece, wewnętrzne. Legionów 1/3 — 1. Tel.: 216-82. 137k

Dr. VOGEL specjalista chorób kobiecych akuszeria. Narutowicza 4, tel.: 260-92. 105k

Dr. MIRSKI akuszeria choroby kobiece. Żeromskiego 37, tel 257-23. 11k

Dr. RÓŻYCKI, specjalista chorób kobiecych akuszerii, przeprowadził się. Obecnie: Piotrkowska 33, przyjmuje: 2 — 6. 650g

Dr. DOBROWOLSKI specjalista chorób nerwowych i seksualnych Kopernika 6 — 5, tel.: 186-00

Dr. OLĘDZKI choroby skórno-weneryczne. Żeromskiego 41—1 3 — 6. 1146k

Dr. HORECKI choroby żołądka, kiszek, wątroby. Narutowicza 35, tel: 206-99 1152k

Dr. CZYŻYKOWSKI choroby serca i reumatyczne Gdańska 65a 4 — 6, tel. 160-98. 1164g

Felczerzy

STARSZY felczer Galuba długoletni praktyk szpitala skórno-wenerycznego. Główna 62 — 76. 18 — 20

Dentyści

DENTYSTA WODNICKI Stanisław specjalność: korony, mostki porcelanowe. Andrzeja 11 tel. 154-12.

LEKARZ DENTYSTA Zofia Balicka Moniuszki 11 II p. tel. 151-15. 1149k

LECZ. ZĘBÓW pracownia zębów sztucznych, Piotrkowska 8. 1158k

Akuszerki

AKUSZERKA WOJTASIEWICZ. — Abiturientka Warszawskiej Kliniki Profesora Gromadzkiego, przyjmuje Pomorska 43 16g

AKUSZERKA ŁAGOWSKA Irena przyjmuje Zachodnia 52, tel.: 151-76. 1054g

Kupno — sprzedaż

OKAZJA! szafa 3 drzwiowa, tapczan 2-osobowy, stolik, taboretki sprzedam Legionów 48.-23 1085g

MASZYNY dziewiarskie (saneczkowe) używane uszkodzone i części do tychże kupuję. Piotrkowska 70 Rędzia 909k

MEBLE, sprzedaż — kupno, zamówienia — zamiany. Piotrkowska Nr 275 (Sklep Galar i Biernacki). 656r

ŁADOWANIE reperacje akumulatorów wszelkiego typu poleca własnej konstrukcji do każdego samochodu. Specjalne akumulatory Ługowe (żelazo niklowe) do telefonów, zegarów elektrycznych „Akumulator" Łódź. Andrzeja 29 tel.: 165-25 155k

SREBRO kupujemy (złom, monety), zegarmistrz. Śródmiejska 6. 968g

NAJKORZYSTNIEJ kupisz, sprzedasz, zamienisz pierścionek, obrączkę, zegarek w sklepie 11-go Listopada 3. 344k

URZĄDZENIE WULKANIZACYJNE chętnie kupię. Zachodnia 50. 1206k

SREBRO kupujemy Warys. Piotrkowska 37

SREBRO w każdej postaci kupuje. M. Welner i S-ka Łódź, Piotrkowska 112, telefon: 120-66 729k

SREBRO w każdej postaci kupuje F-ma B. Kantor i H. Zielińska. Piotrkowska 72, Grand Hotel 626k

PŁASZCZE, ubrania męskie, chłopięce oraz spodnie poleca w dużym wyborze po cenach hurtowych firma „Szyk" A. Kaźmierczak i S-ka Wyrób i Sprzedaż Konfekcji Męskiej, Łódź, Plac Wolności 6 — 3a. 1113k

MEBLE najtaniej gotowe i na zamówienie w firmie Izdebski Piotrkowska 31 w podwórzu. 396k

ZAKŁAD mechaniczny Roman Szczepaniak Piotrkowska 18 wykonuje wszelkie roboty galwanizacyjne, srebrzenie, niklowanie. 908k

MEBLE kuchenne pojedyńcze i całe komplety własnej wytwórni. Napiórkowskiego 54. (róg Kilińskiego) Staś 1203

KOZETKI, tapczany, kanapy gotowe na składzie. Żdziaszek, Napiórkowskiego 5. 1205k

ZAKŁAD tapicerski Z. MELKA poleca tapczany, kanapy, leżanki. Rzgowska 3, (Plac Reymonta). 1204k

POPULARNY Skład Mebli S. Gabala — Pawełczyk. Łódź, ul. Dr Próchnika 1 (Zawadzka) tel.: 175-75. Poleca najtaniej: sypialnie, stołowe, gabinety, kuchnie, tapczany, stoły, krzesła, fotele i łóżka. Wykonanie solidne i punktualne. 1201k

„ULTRON", Łódź, Południowa 78-80, tel.: 138-19. 1150k

TAPCZANY, otomany, leżaki, fotele, krzesła; robota solidna, ceny umiarkowane poleca: Przeździecki. Kilińskiego 163. 1221k

POKOSTY: malarski (lniany), podłogowy, sztuczny poleca Wytwórnia Chemiczna

KUPUJEMY blachę cynkową i cynę w każdej ilości. Zakład blacharski, Franciszkańska Nr 30. 1197g

MEBLE własnej wytwórni, gotowe sprzedaję i na zamówienie wykonuję: Zakład Meblowy K. Nowaczyk, Zgierska 36. 1140k

ŁOŻYSKA KULKOWE, rolkowe, silniki elektryczne; kupno-sprzedaż, inż. Walentynowicz. T. Szweycer i S-ka. Kościuszki 32 tel.: 219-18. 1147k

LAKIER kopalowy (bezbarwny), sykatywę, tinkturę poleca: Wytwórnia Chemiczna „ULTRON". Łódź, Południowa 78-80. tel.: 138-19. 1151k

SPRZEDAM kredens stołowy i kuchenny, oraz 2 łóżka meblowe stan bardzo dobry. Zamenhoffa 6 — 27. 1154g

SPRZEDAM 4 tonowy Chewrolet, Daszyńskiego 8 — 3, Śliwkiewicz. 1164

STANIOL — CYNFOLIE zakupi w każdej ilości „ENOLA" Łódź, Napiórkowskiego 24, tel. 177-00. 1185k

MOTOCYKL „ILO" 125 cm, stan bardzo dobry, do sprzedania. Gazowa 8 — 1, codziennie od godz 16 do 18.

SPRZEDAM motor NSU — 350. Ruda Pabianicka, Pokładowa 24, dawniej Ogrodowa. 1173g

SZCZENIĘTA rasowe (czarne wilczki alzackie) do sprzedania. Piotrkowska 134 — 18. 1174g

Różne

SPÓŁDZIELNIA Pracy „Zbieracz" Łódź, Daszyńskiego 80, tel.: 179-69 prowadzi szarpanie wełny, bawełny oraz zbiornice odpadków surowcowych. 663k

ZAKŁAD Hafciarsko-Rysowniczy Rokicińska 49, dojazd 10 lub 14, „B" Wykonywuje: Aplikacje, tamboracje hafty, monogramy na sukniach, bieliźnie oraz mereżkę, okrętkę, dziurki rysowanie oraz dekatyzę plisowanie francuskie drobne zwykłe kloszowe 1067g

BRYCZESY specjalnie wykonuje krawiec z Warszawy. Piotrkowska 176 — 12. 1186k

ZNALEZIONO worek z różnymi rzeczami. Odebrać można: Gdańska 123 — 20. Niedźwiecki Stefan. 1198

CEROWNIA artystyczna L. H. Wojnarowscy. Ceruje bez śladu. Łódź, Zachodnia 48. 1141k

WYTWÓRNIA snowadeł dziewiarskich poleca solidne wykonanie, Niewodzki, Żeromskiego 33. 1142k

BRYCZESY, spodnie, szyje specjalista. Froncki Piotr, Piotrkowska 220. 1143k

ZAGINĄŁ duży pies, wilk, odprowadzić za wynagrodzeniem. Żeromskiego 11 — 2, ostrzega się przed kupnem. 1165g

POSIADAM lokal, poszukuję introligatora na wspólnika. Oferty pod „Pracowity". 1169g

Zaofiarowanie pracy

DOM DZIECKA Strobów obok Skierniewic zatrudni: wychowawcę, wychowawczynię i higienistkę. Warunki całkowite utrzymanie i pobory miesięczne. Zgłoszenia: Skierniewice, skrytka pocztowa 31. 1111g

Nauka

KORESPONDENCYJNA nauka księgowości stenografii, angielskiego, Łódź 1, skrytka 57 1208k

KURSY kroju. Opłata miesięczna 700 zł Gdańska 154 front 2-gie piętro. 1200g

SZKOŁA Krawiecka Instytutu Przem-Rzem przyjmuje zapisy na kursy kroju męskiego — damskiego — Jaracza 14. 1187k

Lokale

POSZUKUJE sklepu z pokojem. Piotrkowska — Główna. Oferty: „Wytwórnia". Prasa — Piotrkowska 55. 1153g

MAŁŻEŃSTWO poszukuje pokoju sublokatorskiego ewent. używalność kuchni. Legionów 43 — 23. 1157g

ZAMIENIĘ pokój z kuchnią na dwa lub trzy pokoje z kuchnią, pośrednicy pożądani. Śródmiejska 23 — 2. 1167g

Zagubione dokumenty

SKRADZIONO koncesję 91445, kartę ewakuacyjną, patent na nazwisko: Niemiec Helena. 1194g

REDAKTOR NACZELNY: K. BOGUSŁAWSKI Adres Redakcji i Administracji: Łódź, ul. Piotrkowska 102a. Telefon: 137-47. Działu Ogłoszeń: Piotrkowska 55, tel 111-50, Wydawca „EXPRESS ILUSTROWANY"
D—024240 Telefony Redakcji: Kronika — 129-13. Sport — 137-47. Redaktor Naczelny — 112-60.
Prenum. miesięczna zł. 100.— kwartalna zł. 270.—, Zamawiać i wpłacać Kolportaż Łódź Żwirki 17 P. K. O. Nr. VII — 1331